

# SŁOWO

Wilno, Wtorek 15 listopada 1927r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 202

Wszelkie ogłoszenia z odwołaniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. Z przesyłką pocztową 4 zł. Z przesyłką pocztową 4 zł.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 20 groszy. Cena roczna w przód 24 zł. Cena półroczna 12 zł. Cena kwartalna 6 zł. Cena miesięczna 2 zł. Cena tygodniowa 10 groszy.

CENY OGŁOSZEN: Wiersz milimetry jednostronny na stronie 2-cj i 3-cj 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W nich świątecznych oraz z okazji 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

## ODDZIAŁY:

**KARAWICZE** — ul. Szosowa 172  
**BRASIAW** — ul. 3-go Maja 64  
**DUKSZY** — ul. Gen. Berbeckiego 10  
**DUNILOWICZE** — ul. Wilńska 1  
**GŁĘBOKIE** — ul. Żarska 80  
**BRODNO** — Plac Batoiego 8  
**KAMIEŃ KOSZYRSKI** — Związek Zielniak  
**SIDA** — ul. Majora Mackiewicza 68

**NIESWIEŻ** — ul. Ratuszowa 1  
**NOWOGRODEK** — ul. Mickiewicza 20,  
**NOWOSWIECIANY** — ul. Wilńska 28  
**POSTAWY** — Rynek 19  
**STOLPCE** — ul. Piłsudskiego  
**ST. ŚWIECIANY** — ul. Rynek 9  
**SWIR** — ul. 3-go Maja 5  
**WILEJKI POWIATOWE** — ul. Mickiewicza 24

### Do Rygi i z powrotem.

Z dużą przykrością przeczytałem artykuł p. mrs. w Kurjerze Wileńskim, atakujący naszego ws. ópracownika z powodu jego artykułu: „Wielkie nieporozumienie”, omawiającego zjazd socjal-demokratów litewskich w Rydze. Mielśmy powody do przypuszczenia, że p. mrs., który sterał swe siły na oglądaniu problemu litewskiego ze wszystkich stron, lecz zawsze w kierunku doprowadzenia Litwinów do stałego, poważnego, wiecznego pojednania z Polską, nie tylko łnąje Słowa wobec socjaldemokratycznej tandety w Rydze usprawiedliwi, lecz nawet ją podzieli. Pan mrs. poszedł jednak inną drogą, wołał być echem dzienników warszawskich, dziwnie zdawkowo obrabiając ch ten ryzyki kawałek, wołał stanąć do walki na polu ścisłości, czy nieścisłości naszych doniesień. W pogoni za tą ścisłością p. mrs. twierdzi, że rząd który przygotował i zawarł traktat sowiecko-litewski, to był rząd dla Polski najpomyślniejszy.

W każdym artykule trzeba odróżniać rzeczy esencjonalne od rzeczy akcydentalnych. Dla nas nie jest istotne, czy kongres socjaldemokratyczny w Rydze się udał, czy miał rację p. Vgonis, czy p. Popluskas. Dla nas istotne jest to, do czego dążymy w naszej polityce litewskiej. Jak widać z tego artykułu, p. mrs. dąży do nawiązania normalnych stosunków. W takim razie, owszem, przyznajemy p. mrs. rację, że gdyby się na Litwie uformował teraz rząd socjal-demokratyczny, toby napewno zawarł stosunki dyplomatyczne z Polską. Sądzimy jednak, że każdy rząd litewski prędzej czy później będzie musiał wstąpić na tę drogę. I to nie jest wyłącznym naszym celem. Nasz cel to przemówienie do Litwinów ws. ólnym językiem przeszłości historycznej. Nasz cel to osiągnięcie tego, aby kilkadziesiąt lat wspólnej historii, wspólnych walk, wspólnych wysiłków nie poszły na marne. Nasz cel to nie przedstawiciel polski w Kownie, któregoby Kowno wyrzuciło za pierwszy podmuch pierwszej napaści na Polskę ze Wschodu, czy Zachodu, lecz ułożenie stosunków polsko litewskich w zupełnie inny sposób.

Dlaczego zjazd socjal-demokratyczny uważamy za przeszłość na tej drodze? A oto chociażby jedno, że jeśli wszystko co nas z Litwinami kowieńskimi łączy, to właśnie wspólna historia i przeszłość — a to są rzeczy, których socjal-demokrat organicznie nie rozumieją i które do nich przemówić nie są w stanie.

To takie proste! P. mrs. ironizuje na temat „reformy rolnej”, p. Valdemarasa itd., jakie to śmieszne! Fakt, że reforma rolna zwraca się przeciwko interesom polskości, że rugowanie Polaków z ziemi to są rzeczy dla nas groźniejsze, niż dziesiątki antypolskich deklaracji wygłaszanych z trybuny parlamentarnej, — tego faktu głęboka ironia p. mrs. zmienić nie jest w stanie. Co zaś do p. Valdemarasa to „dłuższy kłopotora niż przeora” — wiadomości dochodzące z Litwy twierdzą, że jego stanowisko jest zachwiane, że jego stronicy mają go dość, a jeśli p. mrs. pisze o „czapce wielkokształtnej”, to przecież każdy kto czyta Słowo wie, że nasz program polityczny to wskrzeszenie unji polsko-litewskiej pod wspólną monarchią. Celem naszej polityki nie może być, abyśmy mając z zachodniej strony Wilna bolszewizm, z zachodniej mieli socjal-demokratyczną anarchję. Wiadnie dla tego, że chcemy naszą politykę względem Litwy Kowieńskiej oprzeć nie na koniunkturze partyjnej takiej czy innej, lecz na więzach wiecznoprzetrwałych, nie możemy wobec Litwy popierać tego „co nam mile nie jest”. Nie może być inne stanowisko pisma konserwatywnego. Nie możemy, my konserwatyści uczeni, stanąć w stosunku do Litwy takim, jak Katarzyna II do Polski, popierająca Targowicę, Bismarck popierający republikę we Francji, Ludendorff wysyłający socjalistów do Rosji. Cat.

### Protest litewski w Rydze.

Z powodu kongresu ryskiego.

BERLIN, 14 XI. PAT. Jak donosi korespondent Berliner Tageblatt z Kowna, w związku z kongresem emigracji litewskiej w Rydze doszło do wybuchu konfliktu między rządem litewskim a lotewskim. Rząd litewski uprzątnął w zezwoleniu na odbycie się kongresu ryskiego naruszenie postanowień międzynarodowego prawa azylu, wniósł za pośrednictwem swego posła w Rydze Bizauskasa protest na ręce rządu lotewskiego, w którym rym oświadcza, że rząd lotewski powinien był wiedzieć o tem, że Polska zmierza do skoncentrowania emigracji litewskiej w Wilnie w celu wykorzystania jej dla swoich celów politycznych.

W proteście swym rząd litewski powołał się na konferencję, która miała się odbyć dn. 9 października rb. w Wilnie a w której uczestniczyli między innymi przedstawiciele emigracji litewskiej marszałek Piłsudski, p. Łukasiewicz oraz szereg przedstawicieli rządu polskiego. Na konferencji tej zapadł uchwała wywołująca się za skoncentrowaniem emigracji litewskiej w Wilnie oraz za udzielaniem jej wszelkiego możliwego poparcia.

Uchwały konferencji wileńskiej miały być zupełnie identyczne z uchwałami kongresu emigracji litewskiej w Rydze. Rząd litewski powołuje się w tym proteście na rzekome dokumenty mające stwierdzić, że Polska zamierza do zagarnięcia całego wpływu nad emigracją litewską, którą pragnie wyzyskać dla swych celów politycznych.

### Niemiecka wizyta w Wiedniu.

WIENIĘ, 14 XI. PAT. Dzisiaj przed południem przybyli do Wiednia kanclerz Rzeszy niemieckiej dr. Marx i minister spraw zagranicznych dr. Stresemann. Goście powitani byli na dworcu przez kanclerza Seipla i reprezentanta prezydenta republiki austriackiej. O godz. 11-tej przed południem kanclerz Marx i min. Stresemann złożyli wizytę kanclerzowi dr. Seiplowi. Wizyta ta trwała dłuższy czas. Dalsze konferencje odbędą się popołudniu. O godz. 1-szej po poł. prezydent republiki Heinlich przyjął kanclerza Marxa i min. Stresemanna. Po przyjęciu odbyło się śniadanie wydane na cześć niemieckich gości.

### Wielkie przyjęcie na cześć gości.

WIENIĘ, 14 XI. Pat. Wczorajem odbyło się przyjęcie wydane przez kanclerza Seipla na cześć gości niemieckich. Na przemówienie powitał kanclerza Seipla odpowiedział kanclerz niemiecki Marx dziękując za serdeczne przyjęcie, jakiego doznał niemieccy ministrowie w Wiedniu, poczem oznaczył: Wiele się w międzyczasie zmieniło, lecz nie zachwiane zostało uczucie wzajemnego zrozumienia pomiędzy Austrią a Niemcami. Przybyliśmy do Was, jako wierni przyjaciele do wiernych przyjaciół. Następnie kanclerz Marx wyraził nadzieję, że dr. Seipel przybędzie wkrótce do Berlina i że nie dozna tam uczucia, że bawi poza granicami własnego kraju. Po przyjęciu odbył się raui, na którym obecnych było wielu członków korpusu dyplomatycznego, liczni przedstawiciele władz centralnych oraz wielu przedstawicieli społeczeństwa.

### Znaczenie wizyty min. Stresemanna w Wiedniu.

BERLIN, 14 XI. PAT. Tagliche Rundschau polemizuje z paryskim Temps, który uważa wizytę min. Stresemanna i kanclerza Marxa w Wiedniu za demonstrację na rzecz przyłączenia Austrii do Rzeszy, oświadcza, że obecna wizyta wiedeńska przedstawicieli rządu niemieckiego nie ma nic wspólnego z kwestją przyłączenia Austrii do Rzeszy. Obaj ministrowie dali tyle dowodów, że są politykami realistami, że nie mogą być osądzani o tego rodzaju zamiary, jakie im Temps przypisuje.

### Łańcucki kawalerem „Czerwonego sztandaru”.

MOSKWA, 14 XI. PAT. Radiostacja moskiewska komunikuje: Na ostatnim posiedzeniu kongresu przyjaciół ZSSR, komisarz wojny i marynarki Woroszyłow odczytał postanowienie Rewolucyjnego Komitetu nadające odznaki orderu Czerwonego Sztandaru następującym działaczom komunistycznym: Klerze Zetkin, Andrzejewi Mstyi, Maxowi Huelsowi, Jakubowi Sadoulowi, Beli Kuhnne, Szang-Kuo-Tao oraz Stanisławowi Łańcuckiemu.

### Stalin na kongresie przyjaciół S.S.S.R.

MOSKWA, 14 XI. PAT. Radiostacja moskiewska donosi: Ogłoszony został przebieg rozmowy Stalina z 80-ciu przedstawicielami robotniczych delegacji zagranicznych przybyłych na kongres przyjaciół ZSSR. Odpowiadając na liczne pytania w szczególności na pytania dotyczące stosunku ZSSR do Ligi Narodów, Stalin zaznaczył: Związek sowiecki nie wchodzi w skład Ligi Narodów ponieważ nie chce brać na siebie odpowiedzialności za politykę imperialistyczną jaką uprawia Liga Narodów, za „mandaty” jakie instytucja ta przyznała w celu umożliwienia mandarijuszom uciskania ludności kolonialnej, za przygotowania wojenne i zwiększenie zbrojni oraz za nowe sojusze zbrojne, które znajdują opiekę i wyulmowanie Ligi Narodów, a które muszą doprowadzić do nowych wojen imperialistycznych.

Przechodząc do omówienia sprawy opozycji w partii komunistycznej ZSSR Stalin podkreślił, że siły opozycji są w każdym razie nieznaczne. Wedle ostatnich danych, na terenie związku sowieckiego, zgórą 135000 członków partii głosowało za komitetem centralnym i jego postulatami, zaś jedynie 1200 głosów oddano za opozycją. Należy się spodziewać, że ani jeden delegat opozycji nie znajdzie się wśród uczestników kongresu.

### „Medaille militaire” dla Marszałka Polski.

17 b. m., w czwartek, przyjeżdża do Warszawy Marszałek Francji Franchet d'Esperey, były dowódca frontu wschodniego wojsk alianckich w czasie wojny światowej i b. dowódca wojsk francuskich w Maroku. Marszałek Franchet d'Esperey przybywa do Polski, by wręczyć Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu w imieniu Prezydenta Rzplitej Francuskiej, najwyższe odznaczenie wojskowe «Medaille Militaire». Uroczyste wręczenie tego wysokiego odznaczenia Marszałkowi Piłsudskiemu nastąpi w piątek 18 b. m. w Belwederze. «Medaille Militaire» jest odznaczeniem wojennym dla żołnierzy francuskich za osobistą dzielność. Oficerowie odznaczenia tego nie otrzymują, jedynie w wyjątkowych wypadkach jest ono nadawane wyższym generalom francuskim, którzy posiadają już wszystkie stopnie Legji Honorowej. Odznaczenie to otrzymali w czasie wojny ostatniej marszałkowie Francji Foch, Joffre, Petain i Franchet d'Esperey. Z zagranicznych dowódców otrzymał to odznaczenie m. in. król belgijski Albert, jako wódz naczelny wojsk belgijskich.

### Przed procesem Hromady.

W związku z przygotowaniami procesu kierowników Hromady, dowiadujemy się ostatnio, że oskarżonych jest 59. W tem okazano śledztwo już 51 osobie. Poza tem 8 wybitnych uczestników zdradzieckiej roboty Hromady uciekło z Polski i przebywa na terytorjum sowieckim. Materjał śledczy obejmuje 36 tomów o 10 tysiącach stron, poza dowodami rzeczowymi.

### Commonwealth.

W miesiącach październiku i listopadzie 1926 po raz trzeci już od ukończenia wielkiej wojny otwarta się Konferencja Imperjalna w Londynie. Są to reprezentanci W. Brytanji, Wolnego państwa Irlandji (nazwa Irlandji od 612 1921), Afryki Płd., Kanady, Australji, Nowej Zelandji, Nowej Zemi, cesarstwa Indji zebrałi dla ostatecznego ustalenia wywrotzonego via facti od wielkiej wojny nowego statutu konstytucyjnego i międzynarodowego Dominjów, Konferencja znajduje się wobec prądów sprzecznych. Australia i Nowa Zelandja są jedynymi z Dominjów, których ludność białą jest wyłącznie pochodzenia brytyjskiego. Nie tedy dziwnego, że lojalizm i kult dla „Old Country” nadal tam są posunęte. Ponadto Australia i Nowa Zelandja najbliższ 261-tego niebezpieczeństwa zdają sobie najlepiej sprawę ze znaczenia, jakie dla nich przedstawia flota brytyjska. Złamanie jednoci Imperjum wróżyłoby tam katastrofę. Na przeciwnym biegunie politycznym stoją Afryka Płd. i Wolne Państwo Irlandji. I oba one otrzymały charakter Dominjów (Irlandja 612 1921 nawet formalnie niezawisłego państwa) po krwawych kartach historii i nie dziwnego, że lojalizm względem metropolji mniej się tam mógł rozwinąć. Prócz tego narazie nie zagraża im niebezpieczeństwo z niczyjej strony; siad dątność maksymalnie osłabienia wiewzów z metropolją. Pośrednie stanowisko zajmuje Kanada.

Dominjusz to z jednej strony dąży do najszerzej autonomji narodowej, z drugiej strony broni silnie jednoci Imperjum. Raz Kanada jako sąsiad Stanów Zjedn., posiadający z niemi wspólne interesa wielkiej wagi, broni swel autonomji i swobody ruchów w Ameryce; ale Kanada zwraca się musi do metropolji właśnie jako sąsiad Stanów wobec widma ich hegemonji.

W obliczu wszystkich trudności Konferencja Imperjalna inaugurowana uroczystością w Londynie 19.10 1926, zamknięta 23.11 1926, doprowadza do jednomyślnej wspólniej zgody delegatów w kwestiach zasadniczych. Główne jej rezolucje znajdujemy w raporcie Lorda Balfoura, przewodniczącego Komisji obradującej nad statutem imperjalnym. W raporcie Balfoura czytamy z punktu: „Komisja sądzi, że wydając tekst konstytuujący statut Imperjum Brytyjskiego nie zyskanoby wiele. Część składowe Imperjum rozpostarte po czterech krańcach świata przedstawiają różnorodny charakter i tradycje; oraz nie są w tem samym stadium ewolucji. Ponadto charakter Imperjum nie pozwala na jego klasyfikację. Imperjum nie jest podobnem do żadnej organizacji politycznej czasów teraźniejszych i przeszłych”. Tak więc i nadal żadnej Konstytucji pisanej. Jedynym dokumentem pisany pozostał zwykła rezolucja określająca nowy statut Imperjum. Metropolja i Dominja są to, czytamy: „w granicach Imperjum Brytyjskiego równorzędne związki autonomiczne nie stojące w żadnym wypadku tak w zakresie polityki wewnętrznej jak w zakresie polityki względem siebie w stosunku subordynacji (subordination), choć związane pod jedną Koroną we wspólniej jednostce i dobrowolnie stowarzyszone w charakterze członków Wspólnoty Narodów Brytyjskich”. Przechodząc kolejno nad praktycznymi konsekwencjami ustalonej definicji raport stwierdza, że instytucje w zakresie legislacyjny, administracyjny i sądownictwa z uwagi na ich historyczny charakter, w formie jakiej istnieją nie zawsze stoją w harmonji z ustalonymi powyżej zasadami. Rezolucje raportu zdają się do możliwego zharmonizowania istniejących instytucji z postawioną definicją. Tak w pierwszym rzędzie zmiana w tytuluaturze Króla Zamlast jak dotąd: „Król Boży Król Zjedn. Królestwa W. Brytanji i Irlandji oraz Zamorskich Dominjów Brytyjskich... Cesarz Indji”, będzie „Król W. Brytanji, Irlandji i Zamorskich Dominjów... Cesarz Indji etc.”. Widzimy różnicę: z uwagi na nową sytuację prawną Irlandji jako Wolnego Państwa opuszczono słowo „Zjedn. Królestwa”; z uwagi na nową sytuację Dominjów opuszczono „Brytyjskich”, zgodnie z zasadą ich równorzędności z metropolją. Raport stwierdza dalej, że Gen. Gubernator Dominjum reprezentuje nie rząd brytyjski, od którego tedy nie powinien dostawać żadnych poleceń, lecz wyłącznie króla, którego sytuację całkowicie zajmuje na terenie Dominjum. Dalszą konsekwencją stanowil stwierdzenie, że komunikacje urzędowe między Dominjami i metropolją odbywają się nie za pośrednictwem

### Za i przeciw.

Lietuvos ŽiŃios o kongresie w Rydze.

OrganizandiniŃs opozycyjny wobec rządu p. Valdemarasa Liet Žin tak pisze o rewolucjach p. Vgonisa (F. Vgonis, członek i secesjonista kongresu socjaldemokratycznego w Rydze oświadczył, że p. Łukasiewicz nasz poseł w Rydze czynił mu daleko idące propozycje): „Ktoż zna chociaż trochę pracę dyplomatyczną, ten wie, że bez uprzedniego przygotowania i pewności, że propozycja będzie przyjęta, żaden dyplomata nie odważy się na ten ryzykowny krok. A czy było takie przekonanie co do Vgona? Lecz cóż Vgonis, gdy Polacy dosyć mogli narządać się z wpływowymi socjaldemokratami, zamieszkanymi w Wilnie. Totalnie czy nie będzie prawdziwym przypuszczeniem, że przedstawicielowi Polski w Rydze chodziło nie o powiększenie i tak już „zaewolnowanej” wiewzności, ale o realną wędob emigracji, o zaszczenie jednych na drugich, o zmieszanie z blokiem samego imienia litewskiej emigracji, jak to Polacy robią z naszym p-ństwem i narodem. Treba się spodziewać, że historia wyjaśni tajemnicę kongresu w Rydze. Jedynakowoż trzeba powiedzieć, że Polacy wygrali na tym kongresie daleko więcej niż się spodziewali. Otrzymałi przychylny rozstrzygnię w sprawie wznowienia stosunków z Polską, lecz i rozbiłi naszą pierwszą emigrację polityczną”.

### Komunistyczna Partja Polski, a „martwe dusze”.

Komunistyczna partja Polski (KPP) uchwaliła rezolucję zwracającą się przeciw opozycji w Sowietach. Oboj wiewn nagan pod adresem Trockiego, Wniewicza, Preobrazenskigo i innych wiewzów opozycji, KPP stawia dra w tej rezolucji, że cały szereg b. członków Kom. Partji Polski należy dać do opozycji jak Dąbski, Osnińska, Bożyska, Przybyłowski. W ten sposób jednolita wobec tych od których wiele nieplądze, Komunistyczna Partja Polski raz jeszcze tylko potwierdza siłę i znaczenie opozycji wewnątrz Sowietów. Sowiety bronią się przed wstawianą populacnością opozycji powoływaniem nowych członków do partji. Nic to nie pomoże, a daje tylko powód nazywania Stalina: „słownym Ciczikowem — właścicielem martwych dusz”.

### Traktat Franko Jugosłowiański a Włochy.

Podpisanie traktatu pomiędzy Francją, a Jugosawiją (patrz art. Smogorzewskiego w Słowie) wywołało furje na łamach prasy włoskiej. Prasa włoska wiodzi w tym traktacie z 10 milionową Jugosawiją, posunięte w kierunku zapewnienia jej Jugosawiji hegemonji na Bałkanach. Z tego powodu powołano się we Włoszech na pamięć starego Cispadego, który jeszcze w r. 1832 powiedział: „Trzeba aby ja szpanja sięzbroiła na morzu i na lądzie. Jej flota może nam Włochom opomóc do odwrotu od Algier, a jej armja zajęłaby część wojska francuskiego na Pirenejach”.

### Widok na Persję z gór Kaukazu.

Kilkunastu wybitnych przedstawicieli centralnego zarządu, niemieckich dróg żelaznych orjadowo kaukaskiej i zakaukaskiej drogi żelaznej. Jeżdżono także czarnomorską drogą żelazną. Przedstawiciele sowietów wysadzałi się na gościnność daleko idącą. „Stara miłość nie rdzewieje”. Pamiętam przedwojenne sny niemieckie o kole trzech B—Berlin—Budapeszt—Bagdad, o oświadniętym wschodem, syy, które nazwano swego czasu „programem Berlin—Saski—Bagdad”. Kto wie czy w tych wędrowkach po kaukaskich drogach żelaznych nie spotkamy się na remimniscencjach tych snów.

### Wysiedlanie szlachty.

Gazety sowiecko-ukraińskie donoszą, że niejaki P. Wolk szlachcic i obywatel w Kijowszczyźnie został obecnie wysiedlony z swojej kulkinstochotkowej rezydencji posiadłości na mocy prawa o wysiedlaniu szlachty. W obronie p. Wolk wysłał udział kulkuizestwu włożeni jego poddanych, pokhodzących, — jak to z oburzeniem podkreślają gazety sowieckie, — dawnych chłopów pędzących z rądziny Wolków. Za ten opór p. Wolk został skazany na 5 lat więzienia, a kulkunastu jego obrońców na jeden rok więzienia.

### Prezydent Mościcki poluje w lasach Komory Cieszyńskiej.

WARSZAWA, 14 XI. (tel. wł Słowa) Wczoraj po południu Prezydent Rzeczypospolitej wyjechał na Śląsk Cieszyński na polowanie urządzone przez Ministerstwo Rolnictwa w lasach Komory Cieszyńskiej. Połowienie na bażanty rozpoczęło się dzisiaj. Oprócz Pana Prezydenta w polowaniu biorą udział na zaproszenie Głowy Państwa przedstawiciele państw akredytowanych przy rządzie polskim pp. Stetson poseł Stanów Zjednoczonych A. P., poseł angielski M. x Muller i poseł szwedzki Anderswård.

### Narady nad organizacją szkolnictwa powszechnego.

WARSZAWA, 14 XI. (tel. wł Słowa) W dniach od 5-go do 10-go grudnia odbędą się w Warszawie obrady poświęcone organizacji szkolnictwa powszechnego. W obradach wezmą udział naczelnicy wydziałów i wizytatorzy szkół powszechnych ze wszystkich okręgów szkolnych. Pierwszy dzień obrad będzie poświęcony krytycznemu rozbirowi materjałów zawartych w wydanym Ministerstwa Oświaty p. t. „Szkoly powszechne w r. 1925—26”. W drugim dniu omawiana będzie kwestja sieci szkolnej, w trzecim dyskusja nad metodami obliczania ilości dzieci w wieku szkolnym, w czwartym kwestja realizacji sieci szkolnej, 5 i 6 dzień poświęcone zostaną referatom na temat aktualnych spraw z dziedziny szkolnictwa powszechnego.

### Z M. S. Z.

WARSZAWA, 14 XI. (tel. wł Słowa) Naczelnik Wydziału Zachodniego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych p. Romer mianowany został radcą poselstwa w Rzymie, dokąd wyjeżdża w początkach przyszłego roku.

H. A. Krasniński





Sprawca kradzieży w Urzędzie pocztowym w Grodnie ujęty w Wilnie.

Od pewnego czasu w Urzędzie pocztowym w Grodnie skonstruowano gniazdo cennych przesyłek. Ostatnio niktujawiony sprawca zdołał skraść przesyłkę zawierającą materiał na ubranie. Poczyniono kroki dla nawiązania sprawy na miejscu lecz wyniki tych kroków nie były pozytywne. W dniu wczorajszym aresztowano w Wilnie Wincentego Podiasa w mieszkaniu którego (Zawala 25) znaleziono skradziony na pocztę w Grodnie materiał. Wyjaśniło się, że sprawcą kradzieży jest Stanisław Walmont, urzędnik pocztowy z Grodna był sprawcą kradzieży. Obydwaj wymienieni zostali aresztowani.

Gen. Konarzewski w Wilnie.

Onegdaj przybył do Wilna po dokonaniu pewnych zleczeń udał się w dniu wczorajszym na prowincję.

raz jeden w niedzielę najbliższą o g. 6-iej pp. — Występy taneczne Maryli Gremo. W piątek 25-go i sobotę 26-go listopada odbędą się w gmachu Teatru «Reduta» dwa występy taneczne światowej sławy znakomitej artystki Maryli Gremo. — Program wieczorów tanecznych — różnorodny, sawera produkcje najwybitniejszej sztuki kompozytorskiej. Przy fortepianie Dora Gremo. Zapowiedź występów Maryli Gremo wywołała żywe zainteresowanie.

RADJO.

Sroda 16 listopada.

Program audycji warszawskiej. 12.00. Sygnał czasu i komunikaty: lotnictwo-meteorologiczne, «PAT», oraz nadprogram. 16.25-16.40. Nadprogram, komunikaty 16.40-17.05. «Skrytka pocztowa» — korespondencje bieżące o nim dr. Marjan Siewowski. 17.05-17.20. Komunikaty «PAT». 17.20-17.45. Odczyt pt. «Walka z zimną wojną i opór ch kraja» (Dział «Historia i medycyna») — wygł. dr. Ludwik Anigstein. 17.45-18.15. Program dla dzieci. «Baśń o ziemnych ludziskach», oraz inne bajki — wyp. p. Julian Bismont. 18.15. Koncert popołudniowy. 19.00-19.15. Komunikat rolniczy. 19.15-19.35. Ror-maliości. 19.35-20.00. Odczyt pt. «Zagadnienie masowej hodowli koni» (Dział «Rolnictwo» — wygł. p. Jan Grabowski. 20.00-20.30. «Jacques Dalcroze w Warszawie i jego reforma wychowawczo-artystyczna» — wygł. p. F. Kutnerowa oraz wygł. mówienie p. J. Dajczora'a w jęz. francuskim. 20.30. Koncert wieczorny. 22.00. Sygnał czasu i komunikaty: lotnictwo-meteorologiczne, policyjny, PAT, sportowy oraz nadprogram. 22.30-23.30. Transmisja muzyki tanecznej.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Echa napadu rabunkowego na trakcie Jaszufskim. W Grodnie aresztowano przypadkowo, oddawna poszukiwanego przez policję wileńską, a oskarżonego o napad rabunkowy na trakcie jaszufskim osobnika, nazwisko którego trzymane jest w ścisłej tajemnicy. W dniu wczorajszym został on sprowadzony do Wilna poczem przewiezony zostaje on na miejsce przestępstwa celem skonfrontowania z poszkodowanymi kupcami. — Kradzież futra. W nocy na 14 bm. z szatni Kasya Ofcerskiego przy ul. Mickiewicza 13 skradziono palto barakowe na szkodę Heleny Poklewskiej (Próhomont 10) wartości 2500 zł. — Kradzież biżuterii. Z mieszkania Czary Fodgorczyk (Kawaryjska 21) skradziono biżuterię oraz 3500 zł gotówki. — Ujęcie paserów. W nocy na 13 b. m. aresztowano Michała Jambora (Sadowa 4) i Bajsza Szypka (Pituzńskiego 28), w mieszkaniach których znaleziono rzeczy, pochodzące z kradzieży na szkodę Ludwika Głowackiego (Wielka 25). — Zaginięcie. Dn. b. m. wyszła z domu i dotychczas nie powróciła 17-letnia Estera Lewczakówna (Nowogrodzka 3). — Pod kołami pociągu. Na 4 km. od Wilna na szlaku kolejowym Wilno-Lida został przejechań przez pociąg 68-letni Adam Soltanowicz (Radzińska 18). Zwłoki zabezpieczono.

ZE ŚWIATA.

— Złoty koniec Billy B. W Baltimore odbywa się rok rocznie wyścigi zółwi. Amerykanie tysiącami zjeżdżają się na to widowisko. Od kilku lat zwyciężają na tych wyścigach niezrównany Billy B. W tym roku także Billy B. zwyciężył dwa inne zółwie, mianowicie «Awjatorkę» i «Milczącego Draga». Było nawet w ten sposób, że Billy B. minął świetnie wszystkich współwawodników lecz w 6 stop od mety raptem się zatrzymał. Ryk który się wyrwał z 10 000 gapieli 10 000 widzów zachęcił go jednak i Billy B. wyprzedził idących równo «Awjatorkę» i «Milczącego Draga» w pół korpusu przy mecie. Billy B. wziął przestępnie 75 stop w czasie 1 minuty i 28 5 sekund. «Billy B.» jak również «Milczącego Draga» kupił jeden bogaty amerykański i oto jak donoszą pisma amerykańskie zjadł ich podanych na srebrnym półmisku w hotelu Savoy w Baltimore.

GIŁDA WARSZAWSKA

Table with exchange rates for various currencies and commodities like gold and silver.

SNIEGOWCE I KALOSZE D. B. W. Jankowski i S-ka WIELKA 42.

W Restauracji «Kristal» Mickiewicza 4. Kuchnia prowadzona przez znanego Kuchmistrza Bolesława Saymę. Obiad z 3 dań 1 zł 50 gr. Podczas obiadów i kolacji przygrywa wyborowy kwartet.

Advertisement for Laktobacillin-Joghurt, describing its benefits for digestion and health.

Kino-teatr «Helios» advertisement for the play 'Kochaj mnie, a świat będzie moim'.

Kino-teatr «Polonia» advertisement for the play 'Mandaryn Wu'.

Miejski Kinematograf advertisement for the film 'Wyspa zatopionych okrętów'.

Advertisement for 'Kochaj mnie, a świat będzie moim' with details about the cast and performance.

Advertisement for 'Mandaryn Wu' with details about the play and its significance.

Advertisement for 'Wyspa zatopionych okrętów' with details about the film and its director.

Advertisement for Dr. Renlberg, Dr. Hanusowicz, and Dr. Kucyński, listing their medical specialties and addresses.

Advertisement for 'Klacz' (The Horse) with details about the play and its cast.

Advertisement for 'Poszukuje rodziny Lisowieckich' (Looking for the Lisowiecki family).

Advertisement for 'Lekarze-Dentysta' (Dentists) listing various dental services.

Advertisement for 'Lekarze-Dentysta' (Dentists) listing various dental services.

Advertisement for 'Lekarze-Dentysta' (Dentists) listing various dental services.

Advertisement for 'Lekarze-Dentysta' (Dentists) listing various dental services.

Advertisement for 'Lekarze-Dentysta' (Dentists) listing various dental services.

Advertisement for 'Lekarze-Dentysta' (Dentists) listing various dental services.

Advertisement for 'Lekarze-Dentysta' (Dentists) listing various dental services.

Advertisement for 'Lekarze-Dentysta' (Dentists) listing various dental services.

Advertisement for 'Lekarze-Dentysta' (Dentists) listing various dental services.

Advertisement for 'Lekarze-Dentysta' (Dentists) listing various dental services.

Advertisement for 'Lekarze-Dentysta' (Dentists) listing various dental services.

Advertisement for 'Lekarze-Dentysta' (Dentists) listing various dental services.

Advertisement for 'Lekarze-Dentysta' (Dentists) listing various dental services.

Advertisement for 'Lekarze-Dentysta' (Dentists) listing various dental services.

Advertisement for 'Lekarze-Dentysta' (Dentists) listing various dental services.

Advertisement for 'DZIAŁ RADJA' (Radio Department) listing various radio equipment and services.

Rejestr Handlowy.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okr. w Wilnie włączono następujące wpisy: pod. Nr. Nr. Dział A w dniu 20 X 1927 roku.

Advertisement for 'Potrzebna' (Needed) listing various items and services.

Advertisement for 'KUPUJE SPRZĘDAJE książki używane' (Buy/Sell used books).

Advertisement for 'Zabłąkany pies' (Lost dog).

Advertisement for 'LUSTRA LISTY NA RAMY' (Mirrors and picture frames).

Advertisement for 'Obrazów' (Paintings).

Advertisement for 'Złocenie' (Gilding).

Advertisement for 'W. Woźnicki' (W. Woźnicki).

Advertisement for 'MEBLE najtaniej nabyć można' (Furniture for sale).

Advertisement for 'WEGIEL GÓRNOŚLĄSKI' (Coking coal).

Advertisement for 'JEDYNE' (Only).

Advertisement for 'Sklep „Okazja”' (Store 'Opportunity').

Advertisement for 'WEDLINA WIEJSKIE' (Village honey).

Advertisement for 'Najprzedniejszy bergenski TRAN' (Bergen tar).

Advertisement for 'Mebie plecione' (Wicker furniture).

Advertisement for 'Piecyki ogrzewane' (Heating stoves).

Advertisement for 'Mebie plecione' (Wicker furniture).

Advertisement for 'Piecyki ogrzewane' (Heating stoves).

Advertisement for 'Mebie plecione' (Wicker furniture).

Advertisement for 'Piecyki ogrzewane' (Heating stoves).

Advertisement for 'Mebie plecione' (Wicker furniture).

Advertisement for 'Piecyki ogrzewane' (Heating stoves).

Advertisement for 'Mebie plecione' (Wicker furniture).

Advertisement for 'Piecyki ogrzewane' (Heating stoves).

Advertisement for 'Mebie plecione' (Wicker furniture).

Advertisement for 'Piecyki ogrzewane' (Heating stoves).

Advertisement for 'Klacz' (The Horse) with details about the play and its cast.

Advertisement for 'Poszukuje rodziny Lisowieckich' (Looking for the Lisowiecki family).

Advertisement for 'Lekarze-Dentysta' (Dentists) listing various dental services.

Advertisement for 'Lekarze-Dentysta' (Dentists) listing various dental services.

Advertisement for 'Lekarze-Dentysta' (Dentists) listing various dental services.

Advertisement for 'Lekarze-Dentysta' (Dentists) listing various dental services.

Advertisement for 'Lekarze-Dentysta' (Dentists) listing various dental services.

Advertisement for 'Lekarze-Dentysta' (Dentists) listing various dental services.

Advertisement for 'Lekarze-Dentysta' (Dentists) listing various dental services.

Advertisement for 'Lekarze-Dentysta' (Dentists) listing various dental services.

Advertisement for 'Lekarze-Dentysta' (Dentists) listing various dental services.

Advertisement for 'Lekarze-Dentysta' (Dentists) listing various dental services.

Advertisement for 'Lekarze-Dentysta' (Dentists) listing various dental services.

Advertisement for 'Lekarze-Dentysta' (Dentists) listing various dental services.

Advertisement for 'Lekarze-Dentysta' (Dentists) listing various dental services.

Advertisement for 'Lekarze-Dentysta' (Dentists) listing various dental services.

Advertisement for 'Lekarze-Dentysta' (Dentists) listing various dental services.

Advertisement for 'Lekarze-Dentysta' (Dentists) listing various dental services.

Advertisement for 'Lekarze-Dentysta' (Dentists) listing various dental services.

Advertisement for 'Lekarze-Dentysta' (Dentists) listing various dental services.

Advertisement for 'Lekarze-Dentysta' (Dentists) listing various dental services.

Advertisement for 'Lekarze-Dentysta' (Dentists) listing various dental services.

Advertisement for 'Lekarze-Dentysta' (Dentists) listing various dental services.

Advertisement for 'Lekarze-Dentysta' (Dentists) listing various dental services.

Advertisement for 'Lekarze-Dentysta' (Dentists) listing various dental services.

Advertisement for 'Lekarze-Dentysta' (Dentists) listing various dental services.

Advertisement for 'Lekarze-Dentysta' (Dentists) listing various dental services.

Advertisement for 'Lekarze-Dentysta' (Dentists) listing various dental services.

W. MASSON. 13) Dom śmierci.

Jim nie mógł zrozumieć, dlaczego Anne Apceff egarnęła co chwila pałeczki przelane. Doprawdy czas było stworzyć te zamknięte ckm i zdjąć oskarżenie, wiszące niby zmora nad tym domem i jego mieszkańcami. Jim spacerował po ciemnym ogrodzie, modląc się w duszy, by dzień następny przyniósł pożądaną zmianę. W sypialni Betty, znajdującej się nad gościnnymi pokojami, paliło się jeszcze światło, którego żółtawe smugi układały się w dziwnie desenie poprzez keronkowe ranki. A przecież mówiła, że dzisiaj będzie spała spokojnie! W pokoju Anny Apceff również było jeszcze jasno. Młodego Anglika ogarnęła wściekłość na myśl o bezczelności Woberskiego. B. to już bardzo późno, gdy porwali do domu i zamknął drzwi na zasuwkę. Zasnął późno, ale sen miał spokojny i twardy. Gdy obudził się następnego dnia, okienkiem były już otwarte i pokój zalany był promieniami słońca. Na stole przy łóżku stała zimna już kawa. Lokaj Gaston oznajmił mu: — Pan Anne kazał oznajmić panu, że czeka na pana w bibliotece. Jim zerwał się z łóżka natychmiast. — Już? Ktoż to go podziwa? — Dziewięć. Kapiel jest już przygotowana, — odrzekł. — Poczem wziął tacę ze stolika, mówiąc: — Zaraz przyniosę panu świeżą kawę. — Dziękuję. Proszę powiedzieć panu Anno, że za chwilę będę w bibliotece. — Słucham pana.

Jim ubierając się wypił kawę i zbiegł po schodach do biblioteki, gdzie znalazł słynnego detektywa, siedzącego przed dużym blurku i czytającego gazetę. — Jednak pan zdecydował się przynieść tutaj? — zapytał Anno. — Oczywiście, żeby czatująca panna Anna złożyła rączki biżuterii i spojrzała w oczy panu — byś spełnił jej życzenie, drogi przyjacielu! Tak, tak, wiedziałem z przedpokojem całą tę scenę! Oj, młodość, młodość! Czy pan ma u siebie owe dwa listy Woberskiego, pisane do pańskiej firmy? — Tak, — rzekł Jim. — Frobisher nie uważał za stosowne objąć detektywa, że nie prosił Anny lecz niepokój o Betty zdecydował o przeniesieniu się jego do domu Grenelle. — To dobrze. Właśnie postąpiłem po niego. — Woberski ma przyjechać tutaj? — Tak. Czekam go. — Ależ to doskonale, — zawołał Jim. — Będę mógł nareszcie spotkać się z nim. Przekłócił niedźnik. Mam ochotę obić go. — To mówiąc, zaciśnię pięści i potrząsł nimi w powietrzu, jakby gotując się do napadu. — Wątpię, czy tego rodzaju postępowanie przyniosłoby jaką korzyść. Przeciwnie proszę pana o spokój i posłuszność moim rozkazom. — Jeżeli odrzucił panu te listy, wszystkie jego nadzieje runęły, odwoła swe oskarżenie i przeprosi p. Harlow. Wówczas nie dowiem się niczego, takie postępowanie nie jest zgodne z moim planem. — Ale co pan spodziewa się dowiedzieć od niego? — zapytał niecierpliwie Jim. — Może nie dowiem się niczego, a może uda mi się coś od niego wyciągnąć, — odrzekł detektyw, wzruszając ramionami. — Mówił pan przecież

panu, że mam tu pewną sprawę do wyświetlenia. — Listy anonimowe? — Tak, przecie panna Harlow opowiadała przy panu wczoraj skąd dowiedziała się o tem, że zostałem wezwany z Paryża, dla śledztwa w tej sprawie. W każdym razie wiadomość ta nie mogła wyjść od żadnego z moich kolegów. Nawet teraz nie wszyscy oni wiedzą, że wyjechałem tutaj. Jednak autor anonimowych listów wiedział o tem. Doprawdy nie mam prawa upuścić najmniejszej sposobności odnalezienia nici, któraby mnie mogła zaprowadzić do tego kłębka intrzy. Czy Woberski wiedział, że mam przyjechać? Może słyszał o tem w sobotę, w prefekturze, gdy przyszedł, by złożyć oskarżenie, a może oznajmił mi o tem sędzia śledczy? A jeśli słyszał to z kim rozmawiał, komu mówił to? Muszę uzyskać odpowiedź na wszystkie te pytania, lecz jeśli odrzucił spłoszyły go, pokazując pańskie listy, to odpowiedzi żadnych nie uzyskam. Trzeba z nim mówić po przyjacielsku. Rozumie pan mnie zapewne? — Jim niechętnie zgodził się z temi wywodami. Tak marzył o tem, że Anno z właściwą sobie żywością rozprawi się z tym lotrem, a teraz przekonał się, że Anno był człowiekiem opanowanym i więcej interesowała go sprawa anonimowych listów, niż szybkiemu zdjeciu z Betty strasznego oskarżenia. Jim czuł, że został oszukany. — Ale ja się z nim później rozprawię, proszę nie zapominać o tem, — rzekł ponuro. — Naturalnie, — zapewnił Anno. — Detektyw zaprowadził Anglika do sąsiedniego pokoju i rzekł: — Proszę pozostać tutaj, — a widząc wyraz rozczarowania na twarzy Jima, dodał: — Drzwi mogą pozostać otwarte, pan wszędzie za nimi.

Będzie pan wszystko słyszeć i widzieć, będąc niewidzialnym stamtąd. Czy teraz pan jest zadowolony? Nie bardzo? Czy pan pragnąłby być cały czas na scenie, jako aktor? Tak, tak, wszyscy jesteśmy tacy! — To mówiąc, roześmiał się przyjaźnie i wrócił do biblioteki. — Na podwórku rozległy się ciężkie kroki. — W sam czas zakończyliśmy nasze małe przygotowania, — rzekł Anno półgłosem. Oto nasz wspaniały bohater! — Jim wysunął głowę z za drzwi: — Pannie Anno, — szepnął. — Zda mi się, że nie należy otwierać tych okien, jeśli mi tutaj słyszysz, tak wyraźnie kroki na dziedzińcu, to każde nasze słowo może być dosłyszane za oknami! — Święta prawda! — odrzekł znowu półgłosem Anno, uderzając się po ciele jakby w głowie, że mógł dopuścić się takiej nieuwagi. Ale cóż mamy zrobić? Tak! działył upał! W pokoju dusno, jak w piecu, panienki i Woberski mogliby zemleć. Prócz tego postawiłem w pobliżu okien policjanta, który ma czuwać by nikt nie podchodził zbyt blisko. Trzeba więc zaryzykować. — Jim ukrył się za drzwiami. — Ten człowiek nie chce słuchać nieczyli rad! — pomyślał z oburzeniem W tej chwili zadźwięczał dzwonek. Za chwilę wszedł do pokoju Gaston. — Pan Borys, — zameldował Gaston. — Poprosz go tutaj i powiedz panienkom, że czekamy. Borys Woberski był to barczysty mężczyzna o wypukłych kolanach i kostlawych nogach. Wszedł on do pokoju szybkim, nerwowym krokiem, lecz na widok Anno stanął, jak wryty. Anno ukłonił się Woberski od-

dal mu ukłon. Słgi tak naprzeciw siebie, wpatrzni we swe twarze. Anno promiennie dobrodusznym uśmiechem, Woberski zaś stał zmieszany, niebawny, ciężki i niezgrabny. — Ze zdumieniem spoglądał na detektywa, a długie jego palce ruchem nerwowym skubały swe włosy. — Anno ukłonił się Woberski od dal mu ukłon. Stał tak naprzeciw siebie, wpatrzni w swe twarze. Anno promiennie dobrodusznym uśmiechem, Woberski zaś stał zmieszany, niebawny, ciężki i niezgrabny. Ze zdumieniem spoglądał na detektywa, a długie jego palce ruchem nerwowym skubały siwe włosy. — Może pan zechce specać? — zaproponował uprzejmie Anno. Mam nadzieję, że nie wypadnie nam długo czekać na panie. To mówiąc, wskazał mu krzesło, stojące przy biurku, naprzeciw drzwi. — Nie rozumiem, — mruknął wreszcie Woberski. — Zdałowa mi się, że to sędzia śledczy mnie wezwał. — Jestem jego pomocnikiem, — rzekł Anno. — Jestem... Anno. — Oczy jego wpiły się w twarz Woberskiego, lecz ten był spokojny i nie okazał najmniejszego zainteresowania, jakby nazwisko, usłyszane, było mu zupełnie obce. — Anno, — powtórzył Woberski. — Zapewne powinienem znać to nazwisko, lecz ono mi nic nie mówi, muszę być szczerym i przyznać się, że nie wiem, z kim mam do czynienia. — Jestem detektywem z Paryża. — O — zawołał i powtórzył raz jeszcze «O!», ogładając się jednocześnie niespokojnie na drzwi. — Anno jeszcze raz wskazał mu krzesło i Woberski usiadł natychmiast, szepcząc przedko: „naturalnie, naturalnie”. — Jim Frobisher, niewidzialny świadek całego zajścia przyszedł do prze-